

NASZE ZDROJE

i

NASZA TURYSTYKA

Oficjalny Organ Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

oraz

Organ Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców w Krynicy

Całoroczne pismo ilustrowane poświęcone zdrojowiskom, miejscom klimatycznym, sanatorjom, turystyce i ruchowi przejezdnych,

pod kierownictwem Związkowego Komitetu redakcyjnego

wychodzi

co tygodnia w sezonie od 15 maja do 1 października, dwa razy miesięcznie od 1 paźdz. do 1 maja pod kier. Komitetu Związkowego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny :

Dr Juliusz Bandrowski

Główne Biuro Redakcji: Lwów ul. Romanowicza 9.

Telefonu Nr. 895.



Jezioro „Szybeny” koło Burkutu-Zdroju.

Ceny abonamentu :

Całorocznie: (sezon zimowy i letni)
8 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Miesięcznie 1 koronę.

Uw. Abonament całoroczny liczy się od każdego dowolnie miesiąca na okres 12 miesięcy. Nr. pojedynczy 20 hal.

Ceny ogłoszeń :

Adresowe ogłoszenia dla lekarzy zdrojowych : na cały letni sezon kąpielowy 35 Kor., — na cały rok 50 Kor. (wraz z bezpłatnym abonamentem „Naszych Zdrojów”).

Inseraty: $\frac{1}{16}$ str. 5 Kor. — $\frac{1}{8}$ str. 10 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 25 Kor. — $\frac{1}{2}$ str. 50 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 90 Kor.).

Na tytułowych okładkach (zewnątrznych) ceny podwójne.

Dla firm obcych ceny trzykrotnie wyższe. Zamówienia przyjmują wszystkie agencje i księgarnie polskie i zagraniczne, jakoteż Administracja tyg. „Nasze Zdroje” Lwów, ul. Romanowicza 9.

Przedruk treści tego czasopisma dozwolony jedynie przy dokładnem podaniu źródła.

DR. JÓZEF WESTREICH.

Banki akcyjne. (Akc. Bank zdrojowisk)

a

Stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze.

Kooperatywę ekonomiczną, obejmującą szersze warstwy społeczeństwa, zapoczątkowała u nas ustawa z dnia 9/4. 1873 Nr. 70 Dz. u. pp. — o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. — Ustawa ta umożliwiła łączenie się jednostek, przeważnie mniej zamożnych, do tworzenia stowarzyszeń celem podniesienia zarobku lub gospodarstwa swych członków a to przez wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa lub udzielanie kredytu.

Od r. 1873 powstają u nas stowarzyszenia a to według systemu Raiffeisena dla rolników lub według systemu Schulzego, dla przemysłowców drobnych przeznaczonych.

Obecnie, po upływie prawie 40 lat, według statystyki opracowanej pod redakcją dyrektora Narcyza Ulmera za rok 1911, wydanej przez Biuro Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w r. 1912, mamy w kraju 2 707 stowarzyszeń kredytowych, z tych 1.257 stowarzyszeń systemu Raiffeisena a 1.450 systemu Schulzego. — Stowarzyszenia te liczyły z końcem r. 1910 członków 1,253.809 z udziałami w kwocie 82,312.969 K 32 hal.

Fundusze zaś rezerwowe wynosiły 23,799.622 K 29 h. Doliczając do kapitału udziałowego fundusz rezerwowy, otrzymujemy, że stowarzyszenia kredytowe posiadały u nas własny kapitał w pokażnej wysokości 106,112.231 K 61 h. — Kapitał ten jednak rozdzielony na 2.707 stowarzyszeń wykazuje, że na jedno stowarzyszenie przypada przeciętnie zale-

dwie kwota 39.199 K 20 h. Kwota to za mała, aby dane stowarzyszenie mogło skutecznie działać.

Brak bowiem większego kapitału zakładowego powoduje, że stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze przeważnie nie korzystają z kredytu Banku austro-węgierskiego, lecz muszą szukać kredytu w innych instytucjach finansowych, tak krajowych jakoteż i pozakrajowych, które na reeskoncie weksli stowarzyszeń zarabiają przeciętnie $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}\%$. Ta okoliczność jest jednym z głównych powodów drożyzny pieniądza dla naszych kupców i przemysłowców.

Ze statystyki Dyrektora Ulmera dowiadujemy się, że w r. 1911 a więc w roku, gdy pieniądz był stosunkowo tanim, (stopa austro węg. wynosiła przeciętnie 4 prc.) prawie 30 prc. wszystkich stowarzyszeń pobierało od swoich członków przy udzielaniu pożyczek 9—11 prc. Tak wysoki procent, w czasach ogólnej taniości pieniędzy, utrudnia rozwój naszego handlu i przemysłu i uniemożliwia konkurencję z przedsiębiorstwami zakrajowymi, gdzie pieniądz był znacznie tańszym. Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać we fakcie, że posiadamy za wiele u nas stowarzyszeń kredytowych, których kapitał własny jest przeważnie tak minimalny, a temsamem i ogólny ich obrót bankowy, że celem pokrycia kosztów administracji i t. d. zmuszone są te stowarzyszenia do pobierania wyższych procentów.

Jak ziemia zanadto rozdrobiona utrudnia prowadzenie racjonalnego gospodarstwa rolnego, tak też i kapitał nasz, rozdzielony na liczne stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze, utrudnia spełnienie zadania, dla którego te stowarzyszenia zostały utworzone. Wzmoczenie liczebne naszych stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych należy przypisać tej okoliczności, że u nas każda narodowość, każde wyznanie, każda nawet partja polityczna zakłada swe własne stowarzyszenia zaliczkowe, które przy udzielaniu kredytu powodują się przeważnie względami ubocznymi, zapominając o tem, że stowarzyszenia kredytowe nie powinny i nie mogą uprawiać u nas w kraju polityki, lecz powinny mieć jeden jedyny cel na oku tj. podniesienie ekonomiczne kraju.

Szczególnie na prowincji zakłady kredytowe, utworzone pod egidą polityczną, werbują przez udzielanie kredytu zwolenników, przykuwając ich w ten sposób do siebie. W miasteczkach, które mają zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, znajdujemy często kilka a niekiedy kilkanaście takich zakładów kredytowych. Dla przykładu wspomnę, że n. p. Bóbrka pod Lwowem ma 8, Brzeżany 14, Busk 8, Czortków 12, Dynów 9, Gliniany 14, Gródek Jagielloński 9, Husiatyn 9, Kałusz 10, Kołomyja 14, Nadwórna 9, Podhajce 10, Radomyśl Wielki 9, Rzeszów 20, Stanisławów 22 i t. d. stowarzyszeń zaliczkowych, opartych na ustawie z 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. Tak wielka liczba „banczków“ potrzebom danej miejscowości nie odpowiada. Dla danej miejscowości i dla członków danych stowarzyszeń byłoby korzystniejszym, gdyby w miejsce tych licznych „banczków“ istniała jedna wielka, materialnie silna instytucja bankowa. Instytucja taka cieszyłaby się większym zaufaniem publiczności, miałaby wówczas liczniejsze wkładki oszczędnościowe, mogłaby, posiadając większy kapitał zakładowy, korzystać bezpośrednio z kredytu banku austro-węgierskiego a temsamem dostarczać swym członkom taniego i łatwego kredytu. Administracja jednej wielkiej instytucji jest znacznie tańszą, niż kilku lub kilkunastu małych instytucji finansowych. Wszak każda, chociażby najdrobniejsza instytucja finansowa, jeżeli ma być racjonalnie prowadzona, musi opłacać dyrektora, kasjera, likwidatora, buchhaltera, korespondentów i t. d. opłacać dalej lokal, oświetlenie, opał i t. d. a płaca jednego nawet fachowo wykształconego i zdolnego dyrektora i personelu jest zawsze znacznie mniejsza niż płaca kilkunastu nawet niefachowych dyrektorów, urzędników i t. d., taksamo czynsz, oświetlenie opał i t. d. jednego lokalu jest besprzecznie tańszy niż kilkunastu lokalów.

Ze wielka liczba słabych ekonomicznie stowarzyszeń i to rozdrabianie kapitału jest zgubnem, dowodzi statystyka. Od chwili zaprowadzenia u nas ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych zlikwidowało lub zbankrutowało w kraju 561 stowarzyszeń. Jest to liczba bardzo okazała, która odstrasza nasze jednostki ekonomicznie silniejsze, nie mające jakiegoś specjalnego interesu, od lokowania swoich kapitałów w udziałach stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych.

Kardynalnym błędem naszych stowarzyszeń zaliczkowych jest nietylko fakt, że posiadają za mało własnego kapitału, lecz że są instytucjami, posiadającymi przeważnie tło wyznaniowe lub narodowe i t. d., ponadto ustawa o stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych z 9. kwietnia 1873 Nr. 70 nakłada na członków ciężary i obowiązki, które nie pozostają w żadnym stosunku do uprawnień. W myśl ustawy wspomnianej starający się w kasach zaliczkowych o pożyczkę, chociażby najdrobniejszą, musi być członkiem danego stowarzyszenia, a więc posiadać musi co najmniej jeden udział, którego wysokość jest różna.

Najbardziej rozpowszechnionym typem są udziały po 100—200 K. — Udziału takiego nie można ani sprzedać ani zastawić, ani pod jakimkolwiek innym tytułem prawnym przenieść na osobę trzecią bez zezwolenia dyrekcji. — Udział można wprawdzie wypowiedzieć, co najmniej na 4 tygodni przed upływem roku kalendarzowego, wypłata jednak udziału, jeżeli nie zachodzą jakie przeszkody, może dopiero nastąpić po upływie dalszego całego roku kalendarzowego. Wypowiedzenie może tylko wówczas nastąpić skutecznie, jeżeli wypowiadający nie jest ani halerza winien danemu stowarzyszeniu, a więc wszystkie swoje zobowiązania wobec stowarzyszenia ściśle wypełnił i jeżeli cały dług swój w stowarzyszeniu zaciągnięty wypłacił. Widzimy więc z tego, że w najlepszym wypadku kapitał ulokowany w udziałach stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych jest zagwożdżony na cały szereg lat. Jednak często zdarza się, że stowarzyszenia takie likwidują albo bankrutują, a wówczas sytuacja udziałowca jest znacznie gorszą. W stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z nieograniczoną odpowiedzialnością odpowiada członek danego stowarzyszenia za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia całym swym majątkiem.

W stowarzyszeniach zaś z odpowiedzialnością ograniczoną, odpowiada członek nietylko swym udziałem, lecz ponadto jeszcze dalszą kwotą, przeważnie dwukrotną albo trzykrotną udziałów, stosownie do statutu danej kasy zaliczkowej. Jeżeli więc osoba pewna (kupiec, rękodzielnik, lekarz, adwo-

kat i t. d.) potrzebuje przypusęmy kilkuset koron, wówczas, chcąc tę kwotę zaciągnąć w stowarzyszeniu zarobkowo-gospodarczem, zmuszony jest subskrybować conajmniej jeden udział we wysokości n. p. 100 K. Udziału tego, jak już wyżej przedstawiono, nie może ani sprzedać ani zastawić, ani zamienić i t. d., nie wolno mu go również wypowiedzieć, jak długo jest dłużnikiem danej instytucji. Procent od pożyczki opłacany jest wygórowany, wynosi przeciętnie 9—11 proc., prócz tego opłacać musi przeważnie tytułem prowizji, kosztów administracji i t. d. dalsze kwoty, co również wynosi kilka proc. rocznie. Na wypadek jeżeli dana instytucja nie jest dobrze prowadzona, wówczas musi liczyć się z faktem dopłaty, a dopłata ta dwukrotna lub trzykrotna wynosi 200 do 300 K., oprócz subskrybowanego udziału 100 K. Innemi słowy zaciągnięcie pożyczki w stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych nakłada tak wielkie ciężary, że one nie pozostają w żadnym stosunku do zaciągniętej pożyczki a więc do chwilowej korzyści.

Zupełnie inaczej przedstawia się rzecz z udziałem w Banku akcyjnym. Zaciągający pożyczkę w Banku akcyjnym nie musi w myśl ustawy być członkiem danej instytucji finansowej. Z tego to powodu bank akcyjny może udzielać kredytu każdemu, kto się do danej instytucji zgłasza.

Jeżeli kto posiada udział w danej instytucji (akcję bankową), to udział taki bez czyjegokolwiek zezwolenia może być w każdej chwili sprzedany, zastawionym, zamienionym, w ogóle przeniesionym na osobę trzecią i t. d.

Na wypadek likwidacji albo konkursu banku nie odpowiada swym majątkiem ani żadną dalszą kwotą. I ta okoliczność powoduje, że te osoby, które mogą uzyskać kredyt w bankach, nie zwracają się do towarzystw zaliczkowych a temsamem banki pośród zgłaszających o pożyczkę wybierają materjał najlepszy. Banki akcyjne, posiadając większy własny kapitał zakładowy, posiadają większe zaufanie społeczeństwa, mają przeto liczne wkładki oszczędnościowe a ponadto, jako ekonomicznie silniejsze, korzystają bezpośrednio z kredytu w Banku austro-węgierskim, gdzie stopa procentowa jest u nas najtańszą dla reeskontu weksli. Banki akcyjne posiadają znacznie większe wkładki oszczędnościowe, posiadając ponadto tani kredyt w Banku austro-węgierskim, czerpią ze swych transakcji bankowych znaczne dochody, które wpływają we formie dywidendy do kieszeni udziałowca tj. akcjonariusza.

My w kraju posiadamy za mało własnych banków akcyjnych a natomiast zawiele kas zaliczkowych. Udziały przeto naszych banków akcyjnych są bardzo poszukiwane a ich wartość handlowa ciągle wzrasta. Dowodem tego akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, za którego akcje w nominalnej wartości 400 K, płaci się obecnie około 640 K, dalej Gal. Bank ziemski we Lwowie, który rozpoczynając zaledwie przed 2 lata kapitałem jednego miliona, już w drugim roku swego istnienia, mimo kolosalnego braku pieniędzy na targach, podniósł kapitał akcyjny do 3 milionów, tj. do najwyższej kwoty, do jakiej w myśl statutu, może ów bank podnieść swój kapitał zakładowy. Świadczy to o wielkiem zaufaniu naszego społeczeństwa do banków akcyjnych. Korzystnem przeto byłoby dla naszego kraju, gdyby u nas powstała większa liczba banków akcyjnych, gdyż właśnie brak takich instytucji spowodował, że banki czeskie i niemieckie załazy nasz kraj. Jak zaś nielojalnie te obce banki wobec nas w czasie przesilenia ekonomicznego, jakie niedawno przeżyliśmy, — postąpiły, jest to rzecz powszechnie znana, w pismach codziennych i w „Naszach Zdrojach“ już podnoszona i dla tego tej kwestji tutaj poruszać nie myślę.

Nasze własne Banki akcyjne, a nawet nasze Kasy zaliczkowe postąpiły wobec nas zupełnie inaczej, postąpiły lojalnie, nie niszcząc naszych kupców i przedsiębiorców. Ten fakt zachowa nasze społeczeństwo w pamięci i dążyć będzie do tego, ażeby własne instytucje finansowe wzmocnić i stworzyć jaknajwięcej własnych banków, przeważnie akcyjnych, jako pryncypalniejszych.

Z tej też przyczyny akcyjny Bank Zdrojowski, powstający obecnie, może liczyć mimo stagnacji finansowej na ogólne poparcie.

Przedewszystkiem powinni poprzeć Bank ten ci, którzy w rozwoju naszego zdrojownictwa są w pierwszym rzędzie interesowani, a więc właściciele naszych zdrojowisk, właściciele sanatorjów, zakładów leczniczych, hoteli, will, dalej lekarze, kupcy i przedsiębiorcy, pracujący w zdrojowiskach, wreszcie nasi kuracjusze i ci wszyscy, którym dobro kraju leży na sercu, a to przez zakupienie choćby jednej akcji za 400 kor.

Akcja Banku Zdrojowisk jest pewną lokacją kapitału. Może być ponadto w każdej chwili sprzedana, zamieniona zastawioną i t. d. nie nakłada na posiadacza żadnych obowiązków. Nadaje mu tylko uprawnienia t. j. prawo do pobierania dywidendy.

Zdrojowiska nasze podobne są do ziarenek pszenicy, zakopanych w grobowcach egipskich, które, ilekroć nędza nawiedziła kraje owe, wykopywano je i zasiewano. Okazało się wówczas, że ziarna te, o których przypuszczano, że dawno już zmarły i że nie posiadają zdolności do życia, pod wpływem słońca i deszczu kiełkowały szybko, przynosząc obfite plony.

Obecnie nędza ekonomiczna nawiedziła nasz kraj. Ziarnem, które może wprowadzić znowu dobrobyt do naszego kraju, są nasze zaniedbane zdrojowiska. Nie zaniedbujmy ich nadal, lecz starajmy się o ich podniesienie a podniesienie to, nastąpić może przez działanie ożywcze „Banku zdrojowisk“.

PROF. DR. STANISŁAW OPOLSKI.

Teorja jonów i ciśnienia osmotycznego.

w zastosowaniu do wód mineralnych.

(Dokończenie).

Teorja ciśnienia osmotycznego.

Z ciśnieniem osmotycznym mamy do czynienia we wszystkich roztworach. Jest ono osmologiczne do prężności gazów, t. j. do ciśnienia, jakie panuje w każdym gazie. Gaz składa się z cząstek oddalonych od siebie i poruszających się we wszystkich kierunkach. Między nimi jest wolna przestrzeń, próżnia. Cząstki gazu zamkniętego w naczyniu dochodzą do ścian i uderzają o nie. Suma tych uderzeń tworzy ciśnienie gazu na ściany naczynia. Podobnie i w roztworach cząstki ciała rozpuszczonego poruszają się we wszystkich kierunkach w rozpuszczalniku, jak cząstki gazu w próżni. Czem dla cząstek gazu próżnia, tem dla cząstek ciała rozpuszczalnego rozpuszczalnik. One wywierają, jak cząstki gazu, ciśnienie zwane osmotycznym.

Wyobraźmy sobie w próżnej przestrzeni umieszczony gaz, zamknięty w balonie, zrobionym z elastycznego materiału, nieprzenikliwego dla cząstek gazu. Gaz będzie wywierał nacisk na ściany balonu i będzie go naprężał coraz bardziej. Jeżeli do zewnętrznej próżnej przestrzeni wpuścimy trochę gazu, to gaz ten będzie wywierał nacisk na balon z zewnątrz. Zatem balon będzie doznawał ciśnienia z obu stron: z wewnątrz i z zewnątrz. Jeśli ciśnienie zewnętrzne będzie większe od wewnętrznego, balon skurczy się tak, aby oba ciśnienia się wyrównały. Wskutek bowiem zmniejszenia się objętości balonu ciśnienie gazu w nim zamkniętego będzie wzrastało aż do chwili, w której stanie się równe ciśnieniu zewnętrznemu. Przeciwnie, jeśli ciśnienie zewnętrzne będzie mniejsze, gaz zamknięty w balonie będzie się starał go rozszerzyć aż do wyrównania się obu ciśnień.

Analogiczne zjawiska będziemy mogli obserwować, jeśli w naczyniu z wodą zanurzymy balon z roztworem cukru, zrobiony z materiału przepuszczającego cząstki wody a nie przenikliwego dla cząstek cukru. Materiał taki, przepuszczający cząstki roztworu, a nie przepuszczający cząstek ciała rozpuszczonego, nazywamy półprzenikliwym dla danego roztworu. Cząstki wody będą swobodnie przechodziły przez ściany balonu, więc nie będą nań wywierały żadnego ciśnienia. Inaczej będzie się miała rzecz z cząstkami cukru,

wolno poruszającymi się w roztworze wewnątrz balonu; one będą uderzały o ściany, będą więc nań wywierały ciśnienie osmotyczne. Pod wpływem jego balon będzie się rozszerzał, woda z zewnątrz będzie wnikała do niego, on będzie zwiększał swą objętość, jak długo sprężystość jego będzie na to pozwalała.

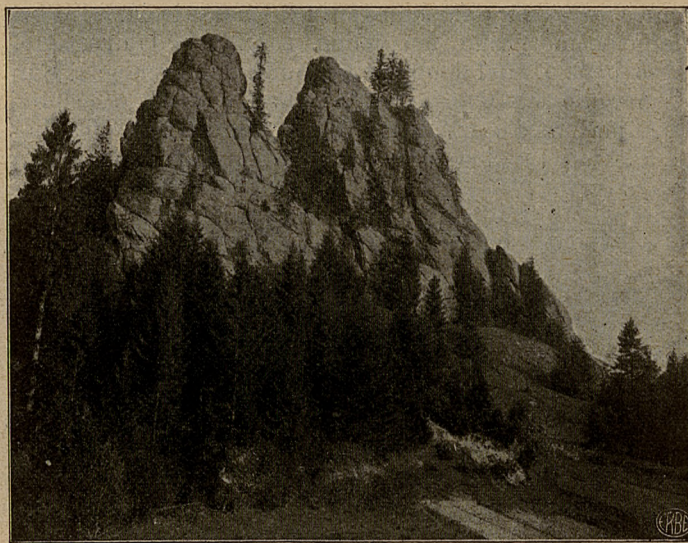
Jeśli w zewnętrznym naczyniu będzie także roztwór cukru, to ściany balonu z obu stron będą doznawały ciśnienia. O ile osmotyczne ciśnienie zewnętrzne będzie większe, balon będzie się kurczył, więc woda z niego będzie przenikała do zewnętrznego naczynia. Rozczyn w balonie będzie się stawał coraz bardziej stężony (jego ciśnienie osmotyczne będzie wzrastało), a w zewnętrznym naczyniu coraz bardziej rozcieńczone (jego ciśnienie maleje). Ciśnienie więc wewnętrzne będzie się zwiększało, a zewnętrzne będzie malało, aż się wyrównają; wtedy nastanie równowaga. Przeciwnie zjawisko będziemy obserwowali, jeśli ciśnienie zewnętrzne będzie mniejsze od wewnętrznego. Balon będzie wtedy zwiększał swą objętość; woda z naczynia zewnętrznego będzie wnikała do balonu.

Jeżeli więc dwa roztwory o różnych ciśnieniach osmotycznych znajdują się obok siebie oddzielone ścianą półprzenikliwą, to zaraz rozpoczyna się w nich proces, zdążający do wyrównania tych ciśnień. Z roztworu o mniejszym ciśnieniu rozpuszczalnik będzie przechodził do drugiego, tak jakby ten drugi odciągał z niego rozpuszczalnik. Gdy ciśnienia się wyrównają, następuje stan równowagi.

Ciśnienie osmotyczne wodnych roztworów jest dosyć duże. W 15° C. w 1% -wym roztworze cukru wynosi ono 50.3 cm. rtęci (0.66 atm.), w 2% 101.6 cm. rtęci (1.3 atm.), w 4% 203.2 cm. rtęci (2.7 atm.), w 6% 307.5 cm. rtęci (4.0 atm.).

Dwa roztwory, mające jednakowe ciśnienie osmotyczne, nazywamy izotonicznymi. Jeżeli ciśnienia ich nie są równe, to roztwór o większym ciśnieniu nazywamy hipertonicznym, o niższym hypotonicznym.

W organizmach zwierzęcych i roślinnych ciśnienie osmotyczne, panujące w komórkach, sokach krążących i t. p. odgrywa bardzo ważną rolę. De Vries (1884) przekonał się, że komórki roślinne ulegają w stężonych roztworach różnych soli plasmolizie, polegającej na oderwaniu się plazmy od nabłonka i jej skurczeniu się. Nabłonek komórek roślinnych utworzony z celulozy jest przenikliwy dla roztworów soli, plazma zaś jest dla soli nieprzenikliwa. Gdy plazma zetknie się z roztworem hipertonicznym (o większym ciśnieniu osmotycznym), to dla wyrównania ciśnień woda z plazmy przechodzi do roztworu, — plazma się kurczy. Podobne zjawisko można obserwować na czerwonych ciałkach krwi. Osłonka ich nie przepuszcza pewnych soli, inne sole, a także barwik krwi mogą przez nią przechodzić. Surowica krwi ma ciśnienie osmotyczne, wynoszące około 6.5 atm. Ciałka są z nią w równowadze osmotycznej, a więc i w nich panuje także ciśnienie. Jeżeli włożymy je do roztworu hypotonicznego (mającego mniejsze ciśnienie), woda z roztworu wchodzi do ciałek, one pęcznieją, zwiększają swą objętość,



Skąły w Uryczu.

Fot. A. Konopczyński, (A. K. T.)

a równocześnie czerwony barwik z ciałek przechodzi do rozczyń. W rozczyńach hipertonicznych nie barwik lecz woda uchodzi z ciałek, one kurczą się i opadają na dno. Przekonano się, że 9% owy rozczyń chlorku sodowego (soli kuchennej) zachowuje się wobec ciałek krwi obojętnie. Bardziej stężone rozczyń chlorku są wobec nich hipertoniczne. Zatem 0.9% owy rozczyń chlorku sodowego jest izotoniczny z ciałkami krwi, a co za tem idzie i z surowicą. Nazwano go rozczyńem fizjologicznym soli. Taki rozczyń wstrzykują, gdy wskutek krwotoku ilość cieczy w naczyniach krwionośnych się zmniejszy. Prawa ciśnienie osmotyczne tłumaczą nam, dlaczego woda rzeczna, źródłana i t. p. drażnią nieprzyjemnie błony nosa i oczu, podczas gdy woda mineralna i odpowiednio stężone rozczyń różnych soli nie wywołują tego nieprzyjemnego wrażenia.

Jasną jest rzeczą, że także oddziaływanie wody mineralnej, wprowadzonej do organizmu, będzie zależało nie tylko od jej składników, ale i od jej ciśnienia osmotycznego. W przewodzie pokarmowym może ona ciśnieniem swem wprost oddziaływać na komórki błon, odbierając im wodę lub też napajając je nią. Po wessaniu przez błony jelit wchodzi ona w skład limfy i krwi, a przez to wpłynie (chwilowo) na ich ciśnienie osmotyczne. Ciśnienie to reguluje organizm zapomocą nerek. Gdy w krwi ciśnienie wzrośnie, nerki wydzielą gęstszy mocz, wskutek czego ciśnienie opadnie do normy. Gdy ciśnienie osmotyczne w krwi opadnie zanadto, nerki wydzielą dużo wody (rzadkiego moczu). Tak więc picie wody mineralnej ma wpływ na ilość i jakość wydzielanego moczu. Stosunki te nie są dotychczas dokładnie zbadane, jednak nie ulega kwestji, że balneolog musi zwracać uwagę nie tylko na składniki wody, ale i na jej ciśnienie osmotyczne.

Bezpośredni pomiar ciśnienia tego jest nie łatwy, głównie z powodu trudności sporządzenia błony prawdziwie półprzenikliwej. Dlatego dla oceny wielkości ciśnienia osmotycznego wód mineralnych uciekamy się do metody pośredniej, t. zw. kryoskopowej. Zapoznajmy się w krótkości z jej podstawami.

Zapomocą licznych doświadczeń i pomiarów stwierdzono, że ciśnienie osmotyczne zależy nie od wielkości cząstek ciała rozpuszczonego, poruszających się w rozczyń, lecz od ich ilości. Jeśli w litrze wody rozpuścimy ilości równoważne (n. p. jedną gramodrobinę) cukru i gliceryny, otrzymamy rozczyń, zawierające te same ilości cząstek. Mimo, że cząstki cukru są prawie cztery razy cięższe od cząstek gliceryny (ciężar drobinowy cukru 342, gliceryny 92), rozczyńy te będą izotoniczne. W podobnej zależności od ilości cząstek ciała rozpuszczonego, a nie od ich wielkości, jest także punkt marznięcia rozczyń. Jak wiadomo, każda chemicznie czysta ciecz ma stały punkt marznięcia (woda w 0°). Przez rozpuszczenie jakiegoś ciała nielotnego punkt ten zostaje obniżony (rozczyńy wodne marzną poniżej 0°). To obniżenie punktu marznięcia zależy tak jak ciśnienie osmotyczne od ilości cząstek ciała rozpuszczonego, a nie zależy od ich wielkości. Rozczyńy izotoniczne zawierają w tych samych objętościach (i w tej samej temperaturze) równą ilość cząstek, a więc muszą mieć to samo obniżenie punktu marznięcia. Im większe ciśnienie osmotyczne ma jeden rozczyń od drugiego, tem większe będzie miał i obniżenie punktu marznięcia. Surowica krwi marznie w -0.56° C., czysta woda w 0°, więc obniżenie punktu marznięcia wynosi dla surowicy 0.56°. Takie same obniżenie ma fizjologiczny rozczyń soli, bo jest z surowicą izotoniczny.

Pomiar obniżenia punktu marznięcia, czyli t. zw. pomiar kryoskopowy, jest w zasadzie prosty. Oznacza się najpierw punkt marznięcia rozpuszczalnika (wody czystej) a następnie tym samym termometrem rozczyń (wody mineralnej) i otrzymane cyfry odejmuje się od siebie.

W wodnych rozczyńach elektrolitów na wielkość ciśnienia osmotycznego i obniżenia punktu marznięcia wielki wpływ ma dysocjacja elektrolityczna. W rozczyńach tych każdy jon z osobna tworzy wolno poruszającą się cząstkę, która na ciśnienie osmotyczne ma taki sam wpływ, jak wolno poruszająca się drobina. Zatem rozczyń cukru, zawierający gramodrobinę cukru w wodzie, nie będzie izotonicznym z rozczyńem chlorku sodowego, zawierającym jego gramodrobinę w litrze. Rozczyń chlorku będzie miał daleko większe ciśnienie

osmotyczne, bo w nim, wskutek rozkładu pewnej części drobin na jony, ilość cząstek poruszających jest znacznie większa. Wiemy z ustępu o dysocjacji elektrolitycznej, że w rozczyńie chlorku sodowego, zawierającym jego gramodrobinę w litrze, stopień dysocjacji równa się 0.678, czyli że w litrze znajduje się w nim 0.678 gramodrobiny chlorku sodowego pod postacią jonów, a reszta, t. j. (1-0.672) gramodrobiny pod postacią nierozłożonych drobin. Oznaczmy ilość drobin w gramodrobinie jakiegokolwiek związku przez „n“, to w litrze naszego roztworu cukru będzie „n“ cząstek, oddzielnie się poruszających. W litrze naszego chlorku sodowego (1-0.678) n drobin nierozłożonych i 2.0.678 n jonów, a więc cząstek oddzielnych będzie

$$(1-0.678) n + 2.0.678 n = (1+0.678) n$$

a więc o 0.678 n czyli o dwie trzecie więcej, aniżeli w rozczyńie cukru. O dwie trzecie będzie także większe jego ciśnienie osmotyczne i obniżenie punktu marznięcia. Zatem obniżenie punktu marznięcia rozczyńów elektrolitów zależy od ich stopnia dysocjacji.

Stopień dysocjacji da się obliczyć z obniżenia punktu marznięcia tak samo, jak z przewodnictwa elektryczności. Jak się okazało, te dwa, zupełnie niezależne od siebie sposoby, dają takie same wyniki. Jest to świetny dowód trafności obu teorii, na których one się opierają, tak Arrheniusa teorii dysocjacji elektrolitycznej, jak i praw ciśnienia osmotycznego, podanych przez v a n t H o f f a (1887).

Badaniu kryoskopowemu poddano większość znanych źródeł mineralnych. W poniższej tablicy mamy zestawione obniżenia punktów marznięcia (Δ) i ilość składników stałych, zawartych w litrze ważniejszych wód mineralnych:

	Δ	Ilość składn.
Ciechocinek Nr. 1	3.14	39.44
Morszyn - Bonifacy	2.67	70.28
Ciechocinek Nr. 2	2.23	19.35
Rabka - 3 zdroje	1.13-1.64	14.6-24.8
Kissingen - Bitterw.	1.11	25.2
Hunyady - Janos	1.01	41.7
Truskawiec - Bronisława	0.79	16.82
Iwonicz - 3 zdroje	0.73-0.78	11.2-12.2
Druskieniki Nr. 1	0.56	10.9
Rymanów - 3 zdroje	0.51-0.54	8.35
Kissingen - Rakoczy	0.47	8.5
Marienbad - Ferdinands-br.	0.46	10.6
Szczawnica - 3 zdroje	0.40-0.44	6.7-13.0
Vichy - Grande-Grille	0.33	7.0
Karlsbad - 7 zdrojów	0.24-0.27	5.4-5.5
Bilińska woda	0.23	5.2
Franzensbad - Salzquelle	0.19	5.4
Krynica - 2 zdroje	0.15-0.16	2.1
Żegiestów	0.15	2.76
Giesshübler	0.12	1.4
Levico - mocna woda	0.11	6.2
Swozowice - zdroj główny	0.11	2.21
Truskawiec - zdroj Naftusia	0.05	0.74
Nałęczów - 2 zdroje	0.05	0.38
Pszczany	0.04	1.3
Roncegno	0.03	7.8
Gastein	0.01	0.3

Wielkość obniżenia punktu marznięcia daje nam możliwość porównania ciśnienia osmotycznego różnych wód. Z powyższych cyfr widzimy, że obniżenie to, a naturalnie i ciśnienie osmotyczne, nie zupełnie idzie w parze z ilością soli w nich zawartych, gdyż w grę tu wchodzi ilość jonów, a więc i wszystkie czynniki, zmniejszające lub zwiększające stopień dysocjacji. Stąd wody, zawierające sole silnie zdysocjowane (wody gorzkie, solanki), mają stosunkowo do zawartości soli większe ciśnienie osmotyczne, aniżeli wody o solach słabo się jonizujących (wody siarczane, żelaziste). Uderzającym przykładem jest małe ciśnienie wód w Levico i Roncegno, zawierających przeważnie siarczan żelaza, w porównaniu do wody w Vichy, zawierającej węglany alkaliczne, lub do Kissingen, bogatej w chlorek sodowy.

Porównanie obniżenia punktu marznięcia wód z obniżeniem surowicy (0.56) pozwala ocenić, czy ciśnienie osmotyczne wody jest większe czy mniejsze od ciśnienia surowicy. Stosownie do tego wodę mineralną nazywamy hipertoniczną (bez zaznaczenia, że za porównanie służy surowica), jeśli jej obniżenie jest większe od 0.56, a hypotoniczną, jeśli jest mniejsze. Hypertonicznymi są, jak wskazuje tablica,

niektóre wody gorzkie i solankowe, mniej więcej izotoniczne są z naszych wody Druskieniki Nr. 1 i Rymanowskie, cała reszta należy do hypotonicznych.

Tak się przedstawiają w ogólnych zarysach zastosowania teorii dysocjacji elektrolitycznej i ciśnienia osmotycznego do zadań balneologii. Są one zdobyczami niewielu lat ostatnich; stąd brak im jeszcze w wielu punktach podstaw, jakie mogą dać jedynie ściśle celowo przedsięwzięte badania naukowe. Jednak ten podstawowy materiał doświadczalny powoli wzrasta i nie można wątpić, że w nowym świetle wiele zagadnień balneologii zostanie szczęśliwie rozwiązanych i wytłumaczonych ku pożytkowi tych, którzy w wodach mineralnych szukają nie jonów lecz zdrowia.

Zdrowisko w stanie „Ex lex“.

Zakłady zdrojowo-kąpielowe bez koncesji rządowej, zdawałyby się niedopuszczalne u nas, przy tak pedantycznie, formalistycznie i biurokratycznie przestrzeganych przez c. k. namiestnictwo ustawach. A jednak pokazało się — przy nieznaney nam bliżej sposobności — że zakład zdrojowo-kąpielowy w Wysowej prowadzony był od lat wielu bez podobnej koncesji rządu, podobnie jak i eksport wód mineralnych tamtejszych.

Jak to być mogło mimo kontroli c. k. Starostwa w Gorlicach, mimo nadzoru Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa — pojąć trudno. Tłumaczy to li tylko brak tak dawno koniecznego organu jak krajowego inspektora zdrojowisk, o co dopominał się i dopomina Kraj. Związek zdrojowisk u Wydziału kraj. i Sejmu jak dotąd bez skutku.

Fakt jednak jest faktem, który dokumentują następujące akty rządowe.

I tak 1) Na mocy reskryptu z d. 24. maja 1912 r. l. VIII 6.961/5 zawiadomiło c. k. Starostwo właścicieli zdrojowiska Wysowej w d. 7/6 1912 do l. 7.184, że dalsze prowadzenie zakładu w Wysowej bez koncesji nadal cierpienie nie będzie, i że z końcem r. 1912 zakład zupełnie zamknięty zostanie.

2) W odpowiedzi na prośbę właścicieli o wstrzymanie zamknięcia zakładu z dniem 1. stycznia 1913 zawiadamia c. k. Starostwo w Gorlicach właścicieli Wysowej pismem z d. 4 stycznia 1913 do l. 376, że prośba nie może być uwzględniona ze względu na brak koncesji do prowadzenia tego zakładu.

3) Na wniesione przeciw temu rozporządzeniu podanie do c. k. namiestnictwa utrzymało ono w mocy pierwotne swe rozporządzenie w odpowiedzi, danej właścicielowi zdrojowiska Wysowej pismem z d. 25. lutego br. VII a. 750 treści następującej:

„Zwracając przedłożone za pośrednictwem c. k. starostwa w Gorlicach podanie na utrzymywanie zakładu kąpielowego w Wysowej, wzywa Pana c. k. Namiestnictwo, aby uzupełnił to podanie podpisami wszystkich współwłaścicieli zakładu i przedłożył je napowrót, dołączając: 1) plan sytuacyjny zakładu z podaniem parcel gruntowych, otaczających zakład i ich właścicieli, 2) szczegółowy projekt, przedstawiający planami w skali 1—100 za pomocą rzutów przekrojów i przy pomocy opisu, łaźienki, wszystkie hudyńki mieszkalne i gospodarcze, kanalizację łaźienek i budynków mieszkalnych, jakoteż urządzeń, mających służyć do doprowadzania wody mineralnej do łaźienek oraz wody do picia i wody użytkowej do hudyńków, wreszcie urządzeń, mających służyć do oczyszczania i odprowadzania wydalonych z łaźienek i domów mieszkalnych cieczy i zawartości kłoczných, 3) wynik badania chemicznego i bakterjologicznego wody mineralnej oraz wody do picia, przeznaczonej do użytku zakładu, 4) zezwolenie (konsens) zwierzchności gminnej, względnie przełożenia obszaru dworskiego, wydane w myśl ustawy z 13/X 1899 dz. u. kr. Nr. 133 na budowę i zamieszkanie budynków zakładu.

Przed otrzymaniem pozwolenia otwarcie i prowadzenie zakładu, jakoteż reklamowanie go nie jest dopuszczalne a nie stosowanie się do tego pociągnie karę“.

Orzeczenie to, zasadniczo logiczne, nasuwa tylko dwa pytania: 1) Dlaczego nie wyszczególnia także eksportu Wysowskich wód mineralnych, który należałoby jednoczesnym nakazem wycofać z handlowych składów, drogueryi, aptek i o tem publicznie ogłosić dla wiadomości lekarzy i ogółu,

2) Dlaczego przez tyle lat, mimo braku obowiązującego zezwolenia rządu, cierpiany był ten stan „Ex lex“.

A przecież jeszcze w Prof. Dra Korczyńskiego „Zarysie balneologii krajowej“, w r. 1900 wydanej, czytamy co następuje:

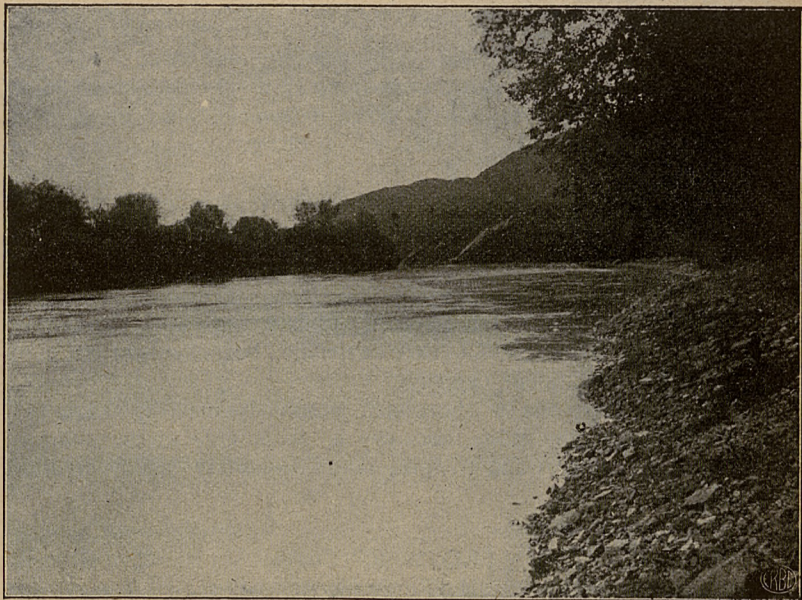
„Jako zakład zdrojowo-kąpielowy znana jest Wysowa od lat przeszło 50, (zatem dziś liczy przeszło 60 lat istnienia).

Powstanie swe zawdzięcza Wójcikiewiczowi, aptekarzowi w N. Sączu. Po jego śmierci przeszła na własność rodziny Stögerów, którzy ją sprzedali kupcowi Landauowi za bajecznie niską cenę. Nowonabywca złożył konsorcjum kupców krakowskich, które zaczęło czynić starania o podniesienie zdrojowiska, odwiedzanego niezbyt licznie. Prawa zakładu zdrojowo-kąpielowego otrzymała Wysowa dopiero w r. 1882. (Zatem 32 lata funkcjonował zakład bez prawnie, że zaś i te „prawa“ nie były wystarczające, dowodzi stwierdzony obecnie przez c. k. namiestnictwo brak koncesji rządowej. P. R.)

Pierwsze dokładne rozbiory chemiczne wód Wysowskich dokonał Trochanowski w r. 1879. (Za tem przez 29 lat dopuszczone były przez władze do leczniczego użytku bez rozbiórów chemicznych? P. R.). Były to zdroje Rudolfa, Bronisława i Słony, które dopiero w r. 1882 odpowiednio ujęto i poddano rozbiorowi prof. Dra Radziszewskiego wraz z źródłami Józefa i Wandy. Trzeciego z rzędu rozbioru tych pięciu źródeł z dodatkiem szóstego t. j. Olgi dokonał ponownie Trochanowski w r. 1891, do których przybył jeszcze źródło Karola. Rozbiory te różniły się ze sobą w wynikach, szczególnie co do zawartości części stałych, a zmienność tę, bynajmniej nieobojętną, podkreślił prof. Dr. Korczyński (już 23 lata temu P. R.) wskazując na konieczność „dokładnego zbadania terenu zdrojowego dla poznania istotnego powodu zmiany składu ilościowego i usunięcia go a przynajmniej zmniejszenia“.

Chyba wskazaniu z tak kompetentnej strony powinien był nadzór c. k. rządu już wtedy, zapewnić egzekutywę, tem bardziej gdy tenże autor zaznaczył również już wówczas „nie należyte ujęcie i zabezpieczenie źródeł przed dopływem wód meteorycznych, tudzież zaopatrzenia ich w odpowiednie przyrządy do czerpania, które (już wówczas) odbywało się zupełnie prymitywnie a zdroje stoją dla każdego ctworem“.

Tak samo i urządzenie kąpielowe Wysowej określa prof.



Dniester w Bukownie.

Fot. T. Antoniewicz. (A. K. T.)

pisuje zakres wskazań leczniczych dla Wysowy bardzo nieznaczny.

Tak było w r. 1900.

Że od tego czasu nic się na lepsze nie zmieniło, a tylko ku starości bardziej pochyliło — możnaby przypuszczać na podstawie przytoczonych powyżej żądań c. k. namiestnictwa, mających warunkować udzielenie konsensu na ponowne otwarcie zakładu w Wysowej faktycznie zamkniętego już od 1/I br.

Współwłaścicielem jego i zarządzającym również w imieniu małoletnich współwłaścicieli jest obecnie p. Mojżesz Litwak we Lwowie, który zaskoczony w przededniu sezonu zamknięciem zakładu zgłosił się o radę i pomoc do Kraj. Związku zdroj. i uzdr.

Jaką będzie rada i jaką może być pomoc — okaże się dopiero wtedy, gdy rzeczoznawcy z ramienia Kraj. Związku zdroj. i uzdr. zbadają stan obecny zakładu na miejscu i wyniki badania przedłożą Zarządowi ad referendum.

Aż do tego czasu trudno sprawy przesądzać a stwierdzić tylko należy, iż bądź co bądź nie z winy właściciela znalazło się nagle to zdrojowisko w stenie „ex lex“, lecz z braku w swoim czasie kontroli i nadzoru ze strony władz krajowych i rządowych, zaś do Związku zgłosiło się dopiero teraz, gdy nóż na gardle, nie poczuwszy się we własnym interesie do przystąpienia do niego i korzystania z rad, wskazówek i pomocy zawczasu, aby niedopuszczyć do tego rodzaju ostateczności, jaką jest zamknięcie zakładu.

Dr. Juljusz Bandrowski.

Dawkowanie i wskazania mineralnych wód galicyjskich.

BURKUT pije się na zimno w ilości 3 szklanek dziennie w porach dowolnych, najlepiej po jedzeniu, bądź bez dodatków, bądź z cytryną.

Działa doskonale w cierpieniach narządu moczowego, nerek, miedniczek i pęcherza — niedomodze czynnościowej i ruchowej żołądka, w chorobach przemiany materji, jak skaza moczanowa i szczawianowa, piasku w moczu. Może być również stale używana jako woda stołowa.

KROŚCIENKO, ZDRÓJ STEFANA, używa się z gorącym mlekiem w stosunku 2 części wody na 1 część mleka na czczo, w 3 godziny po obiedzie i przed spaniem: przy stanach kataralnych przewodów oddechowych, influenzy, bronchitis, w okresie rezolucji po pneumonii, — lub na zimno bez dodatków w dawkach po $\frac{1}{2}$ szklanki, $\frac{1}{2}$ godziny przed posiłkami, 3 razy dziennie: przy niedomodze czynnościowej i śluzowym katarze żołądka, braku apetytu i upośledzonym trawieniu.

KRYNICA, ZDRÓJ GŁÓWNY pije się na czczo i w 4 godziny po obiedzie w dwóch dawkach po $\frac{1}{2}$ — 1 szklanki w odstępach półgodzinnych, $\frac{1}{2}$ godziny przed jedzeniem, albo zimną, albo też ogrzaną, ewentualnie z dodatkiem gorącego mleka, żętycy lub kefiru.

Działa bardzo dobrze w niedokrewności, blednicy, nieprawidłowościach menstruacji, osłabieniu, rekonwalescencji po cięższych chorobach i neurastenii.

KRYNICA, ZDRÓJ KAROLA, podaje się w dawkach po 1 szklance na zimno, kilka razy dziennie bez względu na porę, ewentualnie z dodatkiem cytryny.

Bardzo skuteczna w chorobach przemiany materji, skazie moczowej, nieżytach dróg moczowych, nadmiarze kwasu solnego, w żołądku bywa używana również jako doskonały napój podczas jedzenia.

KRYNICA, ZDRÓJ SŁOTWIŃSKI używa się jak zdroj Główny.

Obok swoistego działania przy niedokrewności i blednicy, jest działaniem tej wody bardzo dodatnie przy nadmiernej kwasocie żołądka oraz przewlekłych nieżytach jelit cienkich i grubych.

MORSZYN, ZDRÓJ BONIFACEGO używa się na zimno na czczo w ilości $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ szklanki, najlepiej z taką samą ilością mleka słodkiego, lub przy żołądku wrażliwym w dwóch dawkach półgodzinnych po 50 cm³, najlepiej z gorącym mlekiem.

Działa jako szybki i niezawodny środek przy atonii jelit, nawykowym zaparciu stolca, przekrwieniach w jamie brzusznej, chorobach wątroby, kamicy żółciowej — Jako dodatek do Szczawnickiej Magdaleny w ilości $\frac{1}{8}$ części na $\frac{7}{8}$ Magdaleny na gorąco zastąpić może wodę Karlsbadzką.

SZCZAWNICA, ZDRÓJ JÓZEFINY podaje się bądź samą na zimno, lub z gorącym mlekiem w stosunku 3 części wody na 1 część mleka kilka razy dziennie, bez względu na porę.

Działa bardzo wybitnie przy kataralnych stanach płuc i przewodów oddechowych, a także przy nadmiernej kwasocie żołądka. W tym ostatnim przypadku winna być używana na zimno w 1 — 2 godziny po jedzeniu w ilościach $\frac{1}{2}$ — 1 szklanki.

SZCZAWNICA, ZDRÓJ MAGDALENY pije się na gorąco na czczo i 3 godziny po obiedzie, w dawkach $\frac{1}{2}$ — 1 szklanki po 2 razy, w odstępach 30 minutowych, lub z dodatkiem wody Morszynskiej w ilości $\frac{1}{8}$ — $\frac{1}{4}$ części — w kataralnych cierpieniach żołądka i przewlekłych nieżytach jelit, zarówno w postaci połączonej z zaparciem, jak i rozwolnieniem.

SZCZAWNICA, ZDRÓJ STEFANA podaje się na zimno w ilości 3 — 6 szklanek dziennie po 1 szklance na dawkę $\frac{1}{2}$ godz. przed jedzeniem bądź samą, bądź z cytryną.

Działa szybko i skutecznie w katarach miedniczek nerkowych i pęcherza, ułatwia moczenie przy przeroście sterczu, alkalizuje nadmiernie kwaśną treść żołądka, używana bywa z doskonałym rezultatem przy oxalurji i uricurji, oraz wszelkich cierpieniach pochodnych.

SZCZAWNICA, ZDRÓJ WANDY działa identycznie jak Józefina, używa się jej w dawkach i cierpieniach takich samych. Zastępuje szczególnie na stosowanie w tych przypadkach, gdzie istnieje obawa krwioplucia.

Z Zarządu Składnicy Krajowych wód mineralnych we Lwowie, ul. Romanowicza 9.

Kolej do Kut.

W najbliższym czasie będzie rozpoczęta budowa kolei z bukowińskiej stacji Wyżnicy do Kut. Kierownictwo budowy kolei w Czerniowcach rozpięło już ofertę na dostawę materiałów do budowy wielkiego mostu na Czeremoszu.

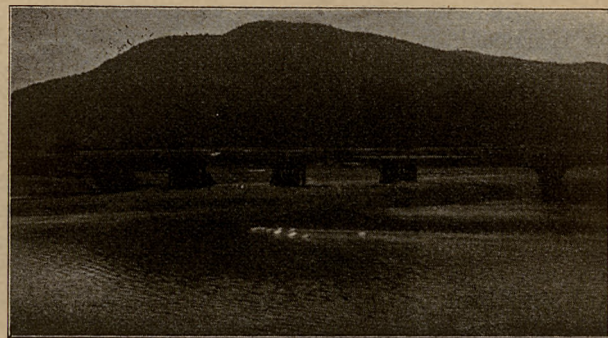
Most ten będzie tak zbudowany, aby mógł służyć także dla ruchu wozowego i dla pieszych. W ten sposób uzyskają Kutę a pośrednio cały powiat kosowski stałe połączenie z Wyżnicą, Czerniowcami i wogóle z Bukowiną, w miejsce dzisiejszego prowizorycznego

zorycznego mostu drewnianego, który corocznie bywa przez Czeremosz w czasie wylewów zrywany, co powoduje dotkliwie i długotrwałe

przerwy w komunikacji.

Pozatem samo przedłużenie

kolei z Wyżnicy do Kut nie przedstawia większej wartości dla powiatu kosowskiego. Konieczną natomiast jest co rychlejsza budowa od tak dawna już projektowanej linii Kołomyja-Kosów-Kuty. Sprawa budowy tej linii była z początkiem b. r. na najlepszej drodze a w programie budowy nowych kolei lokalnych w kraju umieszczono



Prowizoryczny most drewniany na Czeremoszu, który wkrótce ma być zerwany dla budowy nowego.

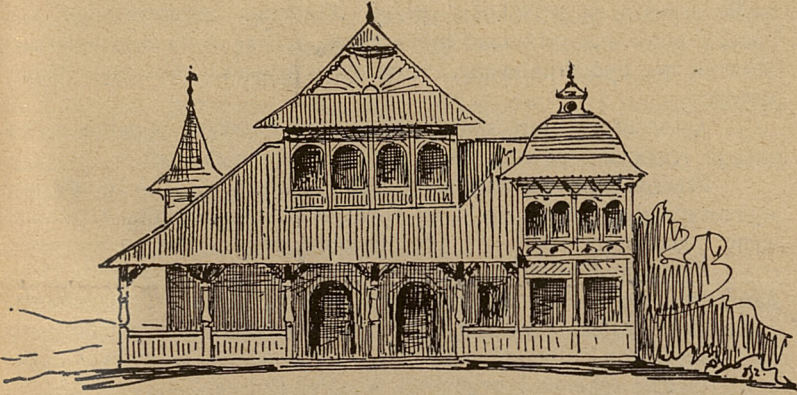
ją na 8 miejscu. Tymczasem w ostatniej niemal chwili, w czasie pertraktacji naszej reprezentacji parlamentarnej z rządem, co do ostatecznego ustalenia linii kolei lokalnych w kraju, jakie mają być wybudowane, przesunięto kolej K o ł o m y j a - K o s ó w - K u t y na ostatnie miejsce, skutkiem czego zachodzi uzasadniona obawa, że budowa tej kolei dla braku kredytów zostanie odłożoną na czas nieoznaczony. W. F.

Pawilon Kraj. Związku zdrojowisk na Wystawie kijowskiej.

Jak się należało spodziewać, zrozumiano powszechnie doniosłość wezwania naszego do udziału zdrojowisk, sanatorjów, uzdrowisk i przemysłu domowego w Wystawie kijowskiej

Każdy też dzień mnoży liczbę zgłoszeń z całego kraju, w tem bardzo licznie z samego Zakopanego, ze zdrojowisk, z sanatorjów, a także od wielu znanych firm przemysłu artystycznego i domowego. O tyle też zapowiada się obelanie wystawy coraz poważniej tak, że pawilon nasz w ekspozycjach swych będzie się istotnie wyróżniał i zalecał zwiedzającym.

Przyczyni się do tego niewątpliwie w znacznej mierze już samo Zakopane z udziałem Komisji klimatycznej, Twa



Pawilon Związku zdrojowisk i uzdrowisk na Wystawie kijowskiej, widok frontowy.

tatrzańskiego, wyrobów Szkoły drzewnej zakopańskiej, Bazaru Kraj. Komendzińskiego, fabryki „Kilim“, nie mówiąc już o Sanatorjum Dra Dłuskiego, Sanatorjum Dra Hawranka, Lecznicy chirurgicznej Dra Nowotnego, Domu Zdrowia Naczelniczego Polskiego, Bratniej Pomocy, firmy kuśnierskiej Żytkowicza, hotelu Stamary, pracowni wyrobów artystycznych Owsianki, Pensjonatu Drowej Wilczyńskiej, Zakładu fotograficznego „Tatry“, Szkoły im. Staszica, Gimnazjum realnego i w. in., co wszystko złoży się na wielce ciekawy dział specjalny dzięki również artystycznemu wyposażeniu jego w dzieła artystów tej miary, jak Wojciecha Brzezi, Riekers-Warnasa, Augustynowicza, St. Sobczaka, Ciszewskiego, Studnickiego itp.

Również spodziewany udział Kraj. Związku turystycznego z Krakowa zajmie pokaźne miejsce, a tak samo cały szereg zdrojowisk i uzdrowisk naszych karpaccich i podkarpaccich nie mniej ich przemysł domowy, jakoteż rozsianych po kraju pracowni czy szkół przemysłu domowego, wezwanych do udziału w Wystawie za uprzejmem pośrednictwem Ligi pomocy przemysłowej. Nie ostatnie miejsce zajmie i Lwów ze swymi zakładami leczniczymi i pracowniami przemysłu domowego, a jak świadczą zgłoszenia zainteresowały się żywo obelaniem pawilonu wystawowego nasze panie z dziedziny gospodarstwa kobiecego, a więc właścicielki pensjonatów w zdrojowiskach i miastach.

Zyskają bo też wystawcy ramy i tło dla swych ekspozycji niezwykle piękne i zastosowane do charakteru naszej wystawy, w zaprojektowanym już przez prof. Dra Zubrzyckiego, w stylowym pawilonie, którego tu ilustrację zamieszczamy w widoku ogólnym od frontu, planie poziomym, i rysunku słupa, których 9 podobnych podtrzymywać będą okap dachu nad podcieniarni.

Środek pawilonu zajmuje piętrowej wysokości sala, której ścianę, przeciwległą wejściu, zajmie panoramowy, wysokości piętrowej, obraz art. mal. B a t o w s k i e g o, przedstawiający widok Gorganów karpaccich z limbami.

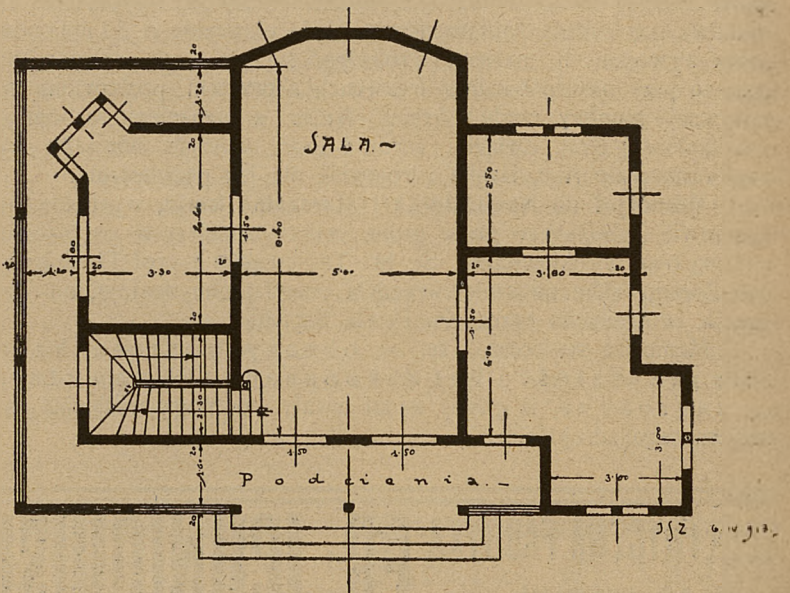
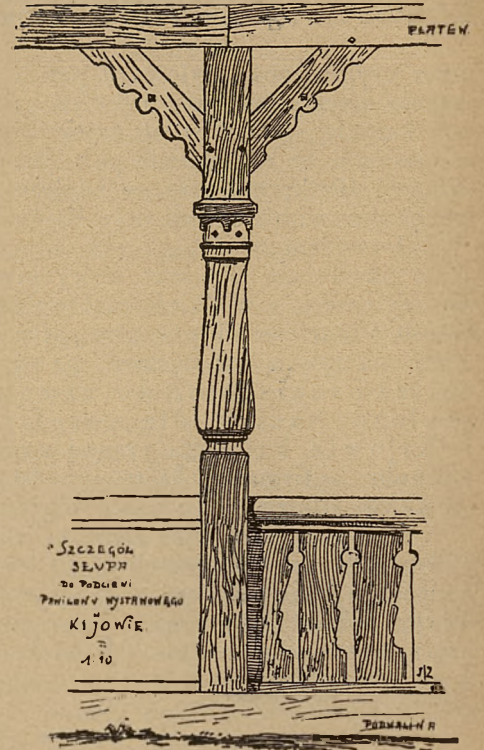
W sali tej o 40 m. kw. przestrzeni, zajmą miejsce zdrojowiska i uzdrowiska nasze, zaś 3 sąsiednie wraz z wykuszami, tudzież dwie piętrowe, przedstawią sanatorja i nasz przemysł domowy, rozłożony w okazach użytku domowego również i w podcieniach, podtrzymywanych w połowie obwodu pawilonu dziewięciu kunsztownie rzeźbionymi słupami.

W rozłożeniu artystycznym ekspozycji zajmą należne miejsce dzieła sztuki, obrazujące przyrodzone piękności naszego kraju, ku czemu również służyć będą wieczorem świetlne obrazy, na ekran rzucane z specjalnej otwartej galerji, poprowadzonej poprzecznie w przednim odcinku sali głównej, na wysokości piętrowej, a łączącej przy wyjściu z klatki schodowej oba wykusze pierwszego piętra ponad publicznością zebraną w sali. Galerja ta będzie we dnie służyła jako najpiękniejsze miejsce obserwacyjne dla panoramowego obrazu Gorganów i całego ruchu na wystawie.

Budowę pawilonu prowadzi na miejscu z ramienia prof. Dra Zubrzyckiego wysłany kierownik p. Widliński z pomocą przydzielonego mu cieśli tamtejszego Archipowa, podług szczegółowo opracowanych rysunków.

Dach pawilonu kryty będzie częściowo dachówką dwurodzajową, co nada mu wielce barwny wyraz, zaś oświetlenie sali, górnem światłem jakoteż z okien frontowych i bocznych, wyposażonych w artystyczne witraże krakowskiej firmy Zeleńskiego, spowije całość niezwykle harmonijnymi refleksami.

W ten sposób uda się zapewnić wystawcom cel główny, t. j. zwrócenia powszechnej uwagi na ich ekspozycje już Korczyński jako „nieodpowiadające obecnym pojęciom o zasadach balneotechniki, i tym też brakiem przy-



Rzut poziomy pawilonu.

Pijcie jedynie „BURKUT“ bo lepszy niż Giesshübler. — Wszędzie do nabycia.

przez oryginalność stylowego pawilonu, i jego piękne wyposażenie artystyczne, nie mówiąc już o samej ich wartości, tem bardziej, gdy pawilon zajmuje nader piękne miejsce na wzniesieniu, w sąsiedztwie pawilonu Twa rolniczego podolskiego i Banku państwa, w miejscu niezmiernie ożywionem, z pięknym widokiem na cały Kijów.

Dowodem wielkiego już naprzód zainteresowania naszym pawilonem jest fakt, który niezawodnie powitają wszyscy wystawcy z wielkiem zadowoleniem. Oto w przeświadczeniu o wartości eksponatów galicyjskich i ich zaletach dla zbytu na rynku tamtejszym przystępują dwie tamtejsze osobistości do utworzenia specjalnego stałego bazaru dla przemysłu galicyjskiego w Kijowie, ku czemu pragną nawiązać bezpośrednie stałe stosunki z firmami, które przedstawiają swe eksponaty na wystawie kijowskiej, w pawilonie Związku zdroj. i uzdr.

Upoważniona przez Zarząd Związku pojechała W. Pani Helena Olecka w czwartek d. 10 b. m. do Kijowa, celem zakończenia kilku ostatecznych umów i ustalenia nadzoru budowy, tudzież odpowiedzialnego pośrednictwa dla odbioru przysyłanych eksponatów, ich kontroli i nadzoru.

Wiadomości bieżące.

Przypominamy Walne Zgromadzenie członków Kraj. Związku zdroj. i uzdr., naznaczone na tę sobotę 19 bm., o godz. 3-ej popołudniu, z porządkiem dziennym podanym w Nrze 7. »Naszych Zdrojów«.

Posiedzenie Rady nadzorczej Związkowego Zakładu kredytowego, niedoszło do skutku w d. 2 bm., z powodu równoczesnego posiedzenia Koła Sejmowego, odbędzie się w drugim terminie w czwartek d. 17 bm., o godz. 6-ej popoł.

Budzi się coraz bardziej opinia publiczna w kierunku naszych zdrojowisk, jak tego dowodem uchwały niedawno odbytego w Nowym Sączu »Wiecu pozbawionych pracy«. Obejmują one pod adresem władz rządowych między innymi 1) regulację Dunajca, Popradu, Muszynki i Kryniczanki 2) budowę nowych łazienek w Krynicy.

Uchwały te witamy z szczerem zadowoleniem w przekonaniu, że tylko wówczas, gdy od samych podstaw społeczeństwa, od ludu roboczego, wyjdą takie usilne domagania się, obejmą one wszystkie sfery społeczne i zaważą nareszcie na szali postanowień, rządu ciągle jeszcze obojętnego wobec zdrojownictwa krajowego.

O wywożeniu pieniędzy za granicę zamieścił »Wiek Nowy« szereg znakomicie napisanych artykułów, których autor poświęcił sporo cennych uwag krytycznych ovczemu pędowi wyjazdów do »badów«, co zubaża społeczeństwo i kraj corocznie o 30 milionów koron wywożonych, natomiast rozwijają się nie mogą zdrojowiska krajowe przy nieodpowiedniej frekwencji a przytem pozbawione intensywnej pomocy rządu i kraju. Autor z uznaniem wspomina o działalności Kraj. Związku zdroj. i uzdr., słusznie oceniając doniosłe znaczenie Akc. Banku zdrojowisk dla ich podniesienia.

Memoriał do Namiestnika i Marszałka kraju, wystosowany w sprawie Zakopanego przez grono najpoważniejszych osobistości z Henrykiem Sienkiewiczem, St. hr. Tarnowskim i prof. Drem Ignacym Baranowskim na czele, wręczyła onegdaj obu dostojnikom delegacja, prowadzona przez Ks. Pawła Sapiechę.

Memoriał stwierdza, że w obecnych stosunkach cała przyszłość i byt Zakopanego tak poważnie są zagrożone, iż gdyby nadal trwały, to mogą zachwiać rozwojem tego zdrojowiska.

Memoriał przedstawia cały szereg postulatów (wielokrotnie podnoszonych w »Naszych Zdrojach« PP.) a przedewszystkiem, jako najpilniejsze wskazanie podnosi konieczność odebrania całej policji z rąk gminy i oddanie jej c. k. komisarzowi klimatycznemu.

Kwestję tę uważamy jako jedno tylko ogniwo w łańcuchu mnóstwa innych, równie poważnych, równie wymagających ingerencji i opieki kraju i rządu, toteż całości tych spraw poświęcimy więcej miejsca w jednym z najbliższych Nrów.

Jako kandydatów na członków Komisji zdrojowych dla Rymanowa i Iwonicza z ramienia Związku zdrojowisk zalecił tegoż Zarząd w myśl wezwania Wydziału krajowego przedstawić: Dr. Woytkowskiego dla Rymanowa, Dra Bandrowskiego dla Iwonicza.

Dla zbadania Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Wysowej, zagrożonego — jak to na innym miejscu omawiamy — zamknięciem na sezon obecny, wyjechała onegdaj delegacja Kraj. Związku zdroj. i uzdr. w osobach Drów Bandrowskiego i Łobaczewskiego.

Konkurs na uzupełnienie słownika bibliograficzno-balneologicznego ogłasza Akademia Umiejętności w Krakowie z terminem po r. 1920. O wyniku konkursu rozstrzyga Zarząd Akademji Umiejętności na wniosek Wydziału matem.-przyrodniczego.

Autor przyjętego uzupełnienia Słownika otrzyma honorarium wedle arkusza, w wysokości przez Akademię ustanowionej. Czy i który autor ma otrzymać honorarium, tudzież w ilu egzemplarzach Słownik ma być drukowany, rozstrzyga również Akademia Umiejętności.

Autor nagrodzony obowiązany jest dostarczyć zupełnie wykonanego rękopisu i nie ma prawa żądać żadnych zaliczek.

Przeznaczone na nagrody odsetki z funduszu, dziś 16.000 kor. wynoszącego, z zapisu śp. Dra Michała Zieleniewskiego, kapitalizowane będą do r. 1920 t. j. do terminu rozstrzygnięcia konkursu.

Zjazd higienistów polskich odłożony został na rok 1914. Zapisujemy tę zgoła niespodziewaną decyzję komitetu zjazdowego z niemałym żalem z powodu tak nieproduktywnie straconego „czasu i atłasu“ na całoroczne niemal przygotowania, w których udział brali również lekarze i higieniści w całej Polsce.

Utworzenie Sekcji gospodarstwa kobiecego przy Kraj. Związku zdroj. i uzdr. — oto nowo dojrzewająca organizacja, która w najbliższym czasie powstanie dzięki inicjatywie WPni Walterowej, właścicielki i doświadczonej kierowniczkii pensjonatu »Pod Matką Boską« w Rymanowie i JW. Pani Jenerałowej Juliuszowej Albrowskiej, zasłużonej autorki „Domu oszczędnego«, która przyrzekła objąć przewodnictwo tej dawno nieodzownej Sekcji gospodarstwa kobiecego w naszych zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Istotnie bowiem gospodarstwo to, przeważnie prowadzone bez przygotowania, bez znajomości rzeczy, bez rachunkowości, wymaga oparcia go na racjonalnych podstawach teoretycznych i praktycznych, w czem zorganizowana Sekcja taka odda znakomite usługi tak przez wykłady i pokazy praktyczne, przez zaprowadzenie jesiennych czy zimowych kursów specjalnych, przez wydanie praktycznych podręczników itp. W ten sposób, przy braku u nas szkół podobnych, jedynie podnieść się może i rozwinąć ten dział gospodarstwa w zdrojowiskach i uzdrowiskach, który niepodzielnie przypadł w udziale paniom naszym, niezdającym sobie należyście sprawy ani z jego doniosłości dla rozwoju i dobrej sławy naszego zdrojownictwa ani z jego dochodowości dla nich samych.

Spodziewamy się przeto, że szerokie koła naszych pań, trudniących się tym działem gospodarstwa domowego, czy w zdrojowiskach, czy w miastach, powitają z zadowoleniem nową sposobność zrzeszenia się w specjalną Sekcję, przy Kraj. Związku zdroj. i uzdr. i nieczekając osobnego wezwania zechcą nadsyłać swe zgłoszenia na członków, co nie jest połączone z żadnem opłatami jakichś wkładek.

ELEKTRYCZNA FABRYKA
I SKŁAD WĘDLIN

FR. ICHNIOWSKIEGO

WŁÓW:
ul. Zimorowicza 1
(róg Akademickiej)

połącza: SZYNKI

i wędliny najlepszej jakości — Kupcom możliwy opust. — Wysyłka na prowincję odwrotnie. Telef. 427.

P. T. Lekarze chorób skórnych i kobiecych raczą zwrócić uwagę na preparat Instytutu physioplastycznego w Paryżu.

LAKTOL

który użyty zamiast mydła przy myciu twarzy, nadzwyczajnie cerę wydelikatnia. Cena pudełka Koron 2. -- Do nabycia w aptekach i drogueryach. Generalny zastępca na Austro-Węgry: Mr. Leszek Sładowski c. k. Nadworny dostawca we Lwowie.

Inauguracyjne posiedzenie nowotworzącej się »Sekcji gospodarstwa kobiecego« połączone będzie za wstępnym referatem WPni Walterowej pt. »Pogląd krytyczny na dotychczasowy stan gospodarstwa kobiecego w zdrojowiskach i uzdrowiskach«.

Zgłoszenia na członków sekcji nadsyłać należy wraz z dokładnym podaniem adresu do Zarządu Kraj. Związku zdroj. i uzdr., Lwów Romanowicza 9.

O przyspieszenie otwarcia sezonów kąpielowych otrzymujemy z wielu stron zapytania i prośby, szczególnie z za kordonów a specjalnie z Kijowszczyzny. Domagania te usprawiedliwia wczesna i przepiękna wiosna już ustalona.

Przemawia za tem również wcale już silny ruch w naszym »Biurze informacyjnym«, tak iż istotnie powinnyby zarządy zdrojowe przyspieszyć roboty, tak aby już 1 maja otworzyć sezon, nie pozwalając by ten wczesny prąd kuracjuszków zniewolony był korzyściami z wcześniej otwierających się »badów« zagranicznych.

„**Nasze Zdroje**“ na dworcach kolejowych będą z Nrem dziśniejszym stale dostępne w poszczególnych sprzedawczych w kioskach pism i wydawnictw, dzięki uprzejmej pomocy WPani Altenbergowej, właścicielki znanej lwowskiej księgarni.

W ten sposób stanie się zadość licznie objawianym życzeniom publiczności.

Wycieczka litewska do zdrojowisk galicyjskich — jak nam donoszą z Wilna — przyjdzie niezawodnie do skutku w ciągu lipca br. Program wycieczki obejmie w pierwszym rzędzie stolicę kraju, Lwów, skąd podąży wycieczka do Truskawca i Borysławia a dalej do Delatyna, Jaremca, Tatarowa i Worochty. Stąd podąży do Rymanowa i dalej całym szeregiem zdrojowisk karpaccich jak Krościenko, Szczawnica (Pieniny) dalej Żegiestów, Krynica, Rabka a skończy na Zakopanem i Krakowie.

Szczegółowy program opracowuje Kraj. Związek zdroj. i uzdr., który obejmie kierownictwo wycieczki.

O prospekty zdrojowisk krajowych i t. p. broszury czyż znowu mamy się dopominać u Szan. Zarządów? Zeszłoroczne niektóre już zupełnie wyczerpane, inne na wyczerpaniu, a zapotrzebowanie ich w naszym Biurze informacyjnym rośnie już z dnia na dzień.

Przypominamy ten obowiązek Zarządom zdrojowym Krynicy, Lubienia, Truskawca, Niemirowa, Delatyna, Iwonicza, Krościenka, Szczawnicy, Rabki, niemniej Komisji klimatycznej w Zakopanem i Klubowi Jarmeczkańskiemu w Jaremczu.

Tak samo przypominamy ten obowiązek przysłania dla Biura informacyjnego prospektów Szan. Zarządom Ciecchocinka, Buska, Solca, Nałęczowa, Druskienik, Sławuty, Połogi, ile że z roku na rok wzrasta w Biurze naszym liczba żądających informacji o tych zdrojowiskach w Królestwie Polskim i Cesarstwie rosyjskiem.

Trzeci rok z rzędu musimy nawoływać o to, o czem w dobrze zrozumianym interesie naszych zdrojowisk powinny same pamiętać ich zarządy.

Tak samo nie dostrzegamy jeszcze ani śladu tyle koniecznej z ich strony reklamy naszych zdrojowisk, a szczególnie sezonu pierwszego. Nie pora reklamować wówczas, gdy już ruch rozpoczęty. Uprzedzać go należy zawczasu a w ten sposób przypominać zdrojowiska nasze już teraz, gdy niemal w każdej rodzinie zaczynają się w tej mierze orientacje, kombinacje i kalkulacje.

Ofiary na rzecz Twa walki z gruźlicą nadesłali w ostatnich czasach na ręce prof. Dra Wiczowskiego: Fryderyk Devechy 25 kor., Bank hipoteczny 50 kor., Filia Wiedeńskiego Banku Związkowego 30 K., Unia kredytowa 50 kor. i 500 K. właśc. apteki Mikolascha, WP. Marjan Krzyżanowski, jako wyraz wdzięczności dla Prof. Dra Wiczowskiego, Prof. Dra Gluzińskiego i Drów Arnolda, Gąsiorowskiego i Aleksiewicza za uratowanie brata Kaliksta z ciężkiej choroby.

Lekarzem zakładowym w Żegiestowie po Drze Piotrowskim, został z pośród trzech zaleconych przez Kraj. Związek zdroj. i uzdr.

kandydatów, Dr. Ludwik Doboszyński, b. lekarz zakładu w Drohowyżu.

W nowo pozyskanym dla Żegiestowa lekarzu zakładowym zyska niezawodnie dziedziną balneologii pożądanego pracownika, ku czemu zdrojowisko to dostarcza wiele cennych spostrzeżeń.

Szan. Koledze życzymy powodzenia na nowym posterunku.

Dr. Teofil Stachiewicz, znany i ceniony we Lwowie lekarz i specjalista w chorobach płucnych, ordynować będzie w sezonie letnim w Szczawnicy.

Wiadomość tę przyjmą z wielkim zadowoleniem szerokie koła interesowanych wraz z nami, witającymi w Szan. Koledze nowo pozyskaną dla naszego zdrojownictwa cenną siłę, która niezawodnie zaznaczy się zaszczytnie z wielkim pożytkiem tak w dziedzinie praktyki zdrojowej w Szczawnicy jak i cenną swą współpracą naukową na polu zdrojownictwa polskiego.

Toczą się też rokowania o pozyskanie podobnie cennej nowej siły lekarskiej dla jednego z większych naszych zdrojowisk, o czem doniesiemy w Nrze następnym.

Dom Zdrowia Dra Soleckiego, cieszący się zasłużonym wzięciem, pomógł swe znakomite urządzenia przyrządami roentgenowskimi najnowszego systemu z zastosowaniem do celów dajagnostycznych i leczniczych.

Samopomoc kuracjuszków przeciw nałogowemu ich zwracaniu do badań uwydatnia jaskrawo oryginalny list jednego z wielu adresowanych do Kraj. Związku zdroj. i uzdr.

„**W Panie Redaktorze!**

Przed 2 miesiącami zachorowałem na reumatyzm i gicht. Noga lewa zajęta była w całości. Polecono mi zażywać Piperacyne. Wyżyłem 15 flakonów i jest mi lepiej; pozostało jeszcze nieco bólu w kolanie. Z wiosną lub w lecie polecają mi tutejsi lekarze (jedno z miast prowincjonalnych) naprzód Karlsbad a potem Trenczyn. Dostałem jednak list od przyjaciela (nie lekarza), w którym mi gorąco zaleca na me cierpienie Truskawiec, twierdząc, że źródło „Naftusia“, ma mieć własność rozpuszczania moczanów i usuwania tem samem gichtu a nadto, że mogę brać w Truskawcu kąpiele słone i siarkowe. Gdy zaś i p. K..., sekretarz tutejszego magistratu, bar-dzo mi Truskawiec zaleca, udaję się tedy do WPana z uprzejmą prośbą, wyjaśnienia mi, czyli rzeczywicie w Truskawcu uleczenia mych cierpień spodziewać się mogę i czyli „Naftusia“ ma mieć tę własność, o jakich mi doniesiono. Bo jeśli tak jest — o czem widocznie tutejsi lekarze nie wiedzą, — wolalbym przecież pojechać do Truskawca. Proszę mi wskazać którego z lekarzy obeznanych dokładnie z Truskawcem, a chętnie przyjadę umyślnie do Lwowa, by zasięgnąć kompetentnych w tej mierze wskazań, za co będę WPanu wdzięczny.

Oczywiście nie zostaliśmy dłużnymi odpowiedzi, oczywiście że jeden z lekarzy tutejszych uznał cierpienie chorego jako kwalifikujące się *par excellence* do leczenia w Truskawcu rokując znakomity skutek, oczywiście że pacjent z wielkim zadowoleniem rady usłuchał i już zamówił mieszkanie w Truskawcu, lecz bardziej jeszcze oczywista, iż obudziło to w nim nieufność do lekarzy miejscowych i słuszny zarzut nieznamości wód truskawieckich, ich wskazań chorobowych i działania.

A przykład to jeden z wielu, zaznaczających silny zwrot społeczeństwa przeciw nałogowemu hołdowaniu naszym lekarzy badom zagranicznym ze szkodą kuracjuszków, kraju a ostatecznie i ze szkodą tychże lekarzy samych.

Fakt ten autentyczny podajemy do wiadomości ogółu lekarzy naszych dla orientacji w ich postępowaniu, nie liczącem się niestety z coraz wyraźniej dokonywującym się zwrotem w opinii publicznej na korzyść zdrojowisk krajowych a przeciw wyjazdom do badań zagranicznych.

Fakty podobne nie omieszkamy w dalszym ciągu rejestrować pod rubryką „Pro memoria“.

Najprzedniejsze **KARTY DO GRY**

krajowego wyrobu w pięknych swojskich wzorach. **Do nabycia wszędzie.** Zamówienia przyjmuje

FABRYKA WE LWOWIE
ul. Zielona 20 (Telefon 1113),

Wybory do Rady gminnej w Truskawcu odbędą się w d. 22 bm. z III Koła zaś 22 bm. z I. i II. Koła.

Pragniemy się spodziewać, że wybory powołają do nowej Rady osobistości, dające rękojmię zrozumienia doniosłości swych obowiązków względem zdrojowiska i jego aktualnych i licznych potrzeb.

Kjosc księgarni lwowskiej Altenberga w Truskawcu ma nareszcie stanąć w tym roku, o ile spółka właścicieli zdrojowiska ułatwi to przez odpowiednie warunki.

Spodziewać się tego należy w dobrze zrozumianym interesie zdrojowiska i tysięcy kuracjuszków, tem bardziej iż w Truskawcu, gdzie nie ma do tej pory teatru sezonowego, ułatwienie lektury najnowszych wydawnictw oddawna jest powszechnie pożądane.

»Tylko krajową wodę mineralną stołową wolno pić w moim towarzystwie« — rzekła jedna z pań przy restauracyjnym stole, gdy któryś z towarzyszy zażądał Giesshüblera.

Oczywiście chciano uczynić zadość wezwaniu owej pani i zapytano kelnera, jaką mają wodę krajową?

— Z krajowych mamy tylko **Krondorfską** — odrzekł usłużny kelner — i nie pomylił się, wierząc iż wydaje ją też jakiś kraj, choćby... czeski.

To też w żądaniach wód rodzimych trzeba wyraźnie naznaczać wody polskie ew. galicyjskie — jeśli się ma być rozumianym w naszych restauracjach.

Bodaj to aktualność! W **Warszawie**. »Gazecie lekarskiej« z d. 22 marca b. r. znajdujemy podane sprawozdanie z dwu posiedzeń lwowskiego Twa lekarskiego odbytych wprawdzie w d. 22 i 29 marca — ale roku 1912-go.

Czy tego rodzaju »aktualność« nie mija się z celem pisma lekarskiego, mającego odzwierciedlać aktualny ruch naukowych posiedzeń w poszczególnych Towarzystwach lekarskich? A niestety, przykład powyższy podany nie jest bynajmniej odosobniony w pismach naszych lekarskich, na co się skarżą się koledzy szczególnie kijowscy i wileńscy.

WAŻNE DLA PAŃ! Już nadeszły ostatnie nowości na suknie, kostjomy i bluzki do magazynu **ALFONSA UWIERY, TYLKO PLAC HALICKI 14.**
SPECYALNOŚĆ: Czarne wełny i jedwabie z fabryk francuskich.

Treść Nr. 8: Dr. Józef Westreich: Banki akcyjne. (Akc. Bank zdrojowisk a Stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze. — Prof. Dr. Stanisław Opolski: Teoria jonów i ciśnienia osmotycznego w zastosowaniu do wód mineralnych. (Dok.) — Dr. J. Bandrowski: Zdrojowisko w stanie „Ex lex“. — Dawkowanie i wskazania mineralnych wód galicyjskich. — Kolej do Kut. — Pawilon Kraj. Związku zdrojowisk na Wystawie kijowskiej — Wiadomości bieżące. — 7 ilustracji.

--- Zakład --- Dra Żurakowskiego wodolecznicy

W TATAROWIE n. P. (Galicja),

Stacja kolei i poczta Tatarów. Kąpiele, mięsienie, elektryzowanie, gimnastyka, diety, kąpiele słoneczne i powietrzne. (Prospekty wysyła Zarząd opłatnie).

SOLEC

GUB. KIELECKA. SEZON OD 20 MAJA DO 20 WRZEŚNIA

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH ::: SIARCZANO-SŁONYCH :::

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobolach żołądkach, chorobach skórnych, przymocle w jego najcięższych formach i powikłaniach, wprowadza w roku bieżącym

Nowy dział leczenia fizykalno-dyetycznego

hydropatja, kąpiele słoneczne, powietrze w lesie sosnowym (250 morgów), gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacja, kuchnia jarska dyetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza zakładu Soleckiego dr. Wł. Daniewskiego, b. lekarz lecznicy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr. med. St. Kelles-Krauz.

Ceny niskie. Całkowite utrzymanie i kuracja od 60 rs miesięcznie. Dojazd przez st. kolejową Kielce, skąd powozami 7-9 godzin, samochodem 4-5 godz. do Zakładu, lub przez stację kolei Austriackich Szczucin i komorę Rałaje, skąd 15 wiorst do Solca.

Informacji, prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej i dr. med. Kelles-Krauz Radom, Lubelske 20, w sprawach nowego działu.

Stacja kolei w miejscu. — Ze Lwowa 11 godzin jazdy. — Z Krakowa 6 godzin jazdy. — Z Pesztu 9 godzin jazdy. — Poczta 3 razy dziennie. — Telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu. — Stała apteka i droguerja.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicji

położony w Karpatach zachodnich 600 m. n. p. m.

Stacja kolejowa na miejscu w Zakładzie.

Środki lecznicze: zdroje **Główny i Słotwinka**, bardzo silnej szczawy wapiennej i magnez.-żelazistej, **kąpiele mineralne**, zawierające znaczną obfitość kwasu węglowego wolnego, **kąpiele borowinowe**, o znakomitych własnościach, rządowy **Zakład wodolecznicy**, pod kierunkiem Rady Dra Ebersa, klimat wzmacniający podalpejski, leczenie **terenowe**, wody mineralne krajowe i zagraniczne, kefir, żętyca, mleko sterylizowane i t. d.

Wskazania lecznicze: niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, cierpienia kobiece, reumatyzm, choroby wysiękowe, obrzęki wątroby i t. p.



Praktykuje 20-tu lekarzy.

Frekwencja 11.000 osób.

Mieszkania urządzone z całkowitym komfortem w cenie od 1 K. 20 h. zwyz, do wynajęcia około 3.000 pokoi.

Dom zdrojowy — wypożyczalnia książek — restauracje — pensjonaty — hotele — cukiernie — czytelnia — kościół rzym. kat. — cerkiew — stałe nabożeństwa — stała muzyka zdrojowa pod batutą Adama Wrońskiego — koncerty — odczyty — bale — stały teatr (ze Lwowa) — rozległy park szpilkowy około 100 morgowy — wodociągi źródlanej wody słodkiej z gór okolicznych — przepiękne wycieczki w okolice.

Sezon do 15 maja do 15 października.
Taksa kuracyjna 6—20 kor. od osoby.

Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła odwrotnie na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

BANK LWOWSKI

Stow. zarejestrowane z ogr. poręką

WE LWOWIE, ul. Wałowa l. 9.

Rachunek żyrowy w Banku Austro-Węgierskim

Rachunek w Pocz. Kasie Oszczęd. Nr. 869313.

— Telefon Nr. 575. — Gmach własny. —

przyjmuje wkładki oszczędności poczynszy od 1 kor. i oprocentowuje je po 5¹/₂% aż do odwołania. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Od wkładek oszczędności złożonych na dłuższy okres czasu płaci Bank procent wyższy, według umowy. Na żądanie przesyła Bank czeki Pocz. Kasy Oszczędności.

Z powodu przyspieszenia wyjścia numeru o kilka dni, nadeszła większość wiadomości bieżących i sprawozdań z życia towarzystw już po jego zamknięciu, i musieliśmy ich umieszczenie odłożyć do przyszłego numeru.

Beskid środkowy i Pieniny, teren znany tylko narciarzom nowosądeckim i lwowskim, zwiedziła wycieczka zbiorowa S. Narc. A. Z. S. w dn. 1—3 lutego b. r. Mimo niezbyt sprzyjających warunków (mgła i odwilż) uczestnicy wycieczki uznali wspaniałe tujejsze tereny za pierwszorzędne. Szczególnie podnieść tu należy 6 km zjazd z przełęczy Sychły (927 m) do Jaworek. Niezapomnia-

ne też wrażenie pozostawił przejazd »ski kjörin giem« przez Pieniny wśród zimowej scenerji, oraz wejście na najwyższy szczyt Pienin — Trzy Korony. W marcu urządziła Sekcja wycieczkę w okolice Krynicy, która mogłaby śmiało konkurować z Zakopanem co do terenów prawdziwie narciarskich, — na Jaworynę i Pustą Wielką.

Treść Nr. 5: Krajowy związek turystyczny w Krakowie. — O terenach narciarskich Beskidów Zachodn. — O kolej na Liliowe. — Z życia towarzystw. — Kronika turystyczna.

Kupujmy wyłącznie
tylko konserwy
wyrobu krajowego

**Fabryki konserw
ZYGmunTA RUCKERA we Lwowie
Spółki z ogr. odp.**

Biurowo centralne Lwów, 3 Maja 1. 19, w Banku przem.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Zamówienia skutecznie się odwrotnie.

Doskonały, zdrowy

material budulcowy

pod bardzo korzystnymi warunkami zaraz do nabycia.

Wiadomość w kancelarii notaryalnej w Rohatynie.

NAJLEPSZA WODA STOŁOWA

„BURKUT“

wybitna szczawa alkaliczna, zawierająca bardzo dużo CO₂,
o nader przyjemnym orzeźwiającym, kwasowatym smaku,

**ułatwia znakomicie trawienie
działa silnie moczopędnie**

stąd bardzo skuteczna

w chorobach nerek, pęcherza i gichcie.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

TOWARY WIOSENNE już nadchodzą, wobec tego urządziła Firma **ANTONIEGO UWIERY**, Lwów, Halicka 10 sprzedaż posezonową do 15 lutego. Wszystko na składzie bajecznie tanio. Niebawo okazja dla Pań.

Adwokat Dr. JÓZEF WESTREICH

mieszka obecnie przy ul. Kopernika 3.

OJCÓW

Zakład leczniczy w gub. Kieleckiej 405 m. nad poz. morza. Od st. Olkusz kol. Iwangr.-Dąbrowskiej 20 wiorst i od Krakowa przez komorę Szyce 16 kilom. Leczą się skutecznie wszelkie choroby wadliwej przemiany materji, choroby serca i przewodu pokarmowego.

Sezon od 1 kwietnia do 1 listopada.

Klimat podgórski, Zakład zaopatrzony jest we wszelkie urządzenia dla leczenia elektrycznością, posiada kąpiele żelaziste solne, kwaso-węgowe, jodowo-bromowe, tlenowe, świetlne i t. p. oraz wszelkie przyrządy do hydroterapii. Ceny bardzo umiarkowane. Kuchnia Lehmanowska.

Bliższe szczegóły udzielają: Zarząd Zakładu w Ojcowie (poczt i telegraf na miejscu). W Warszawie: Kancelarja Iow. Hygienicznego Krak. Przedm. 66. We Lwowie Zarząd „Naszyc Zdrojów“ Romanowicza 9.

Dyrektor Dr. Med. St. Kozłowski.

Dr. M. Wojczyński

ordynuje w chorobach wewnętrznych
ZAKOPANE-PRZECZNICA
willa »Chowanna«

Dr. Kalikst Włyński

ordynuje przez zimę
w ARCO (Tyrol)
(przez lato lekarz zakładowy w Szczawnicy)

Dr. S. EBEL

specjalista chorób nerwowych
ordynuje
W ABAZYI
Hotel i Pensj. „SAVOY“

Dr. Leon Kropf

ordynuje przez cały rok
W KARLSBADZIE
Kreuzstrasse: „Insel Rügen“

B. asyst. Kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jag. w Krakowie

Dr. KAZIMIERZ FLIS

ordynuje
w Gries obok Bozen
Zakład Pensj. „SONNENHOF“.

Dr. KAROL MORAWSKI

b. asystent kliniki położn.-ginek. Un. Jagiel.
ordynuje w chorobach kobiecych
Zakopane
KRUPÓWKI 39.

B. asyst. Uniw. i sekundar. I. kl. szpit. powsz. lwowsk.

Dr. Tadeusz Praschil

ordynuje od lat 15-tu
W TRUSKAWCU
Willa Plechówka. — Telefon Nr. 2.

ZAKŁAD LECZNICZY

Dra J. Kołaczekowskiego w SZCZAWNICY

cały rok otwarty.
Prospekta na żądanie bezpłatnie

Dr. Zygmunt Dymiński

ordynuje przez cały rok
w Wiesbaden
naprzeciw Kochbrunnen
TAUNNSSTRASSE 9.

LUDWIK ZAWADZKI

**Dom spedycyjny
i Zakład przewozu mebli**
LWÓW, ul. Sobieskiego 2
Telefon Nr. 1279
Konto poczt. Kasy oszcz. Nr. 66644
Filia: Kraków, Bracka 5.

Wykonuje:

wszelkie spedycje na, i z kolei przewozy **MEBLI** tak na prowincji, jak i w obrębie miasta meblowymi wozami patentowymi, opakowania **MEBLI** na krótszy i dłuższy czas w specjalnie do tego urządzonym magazynie.

Pensjonat „HELENA“

WE LWOWIE
CHODKIEWICZA 6, (BOCZNA POTOCKIEGO)

W sezonie letnim ceny niższe.

Pensjonat „ZOFIÓWKA“ w Iwoniczu

25 pokoi suchych, słonecznych — jadalnia — fortepian
Własny plac zabaw, kąpiele słoneczne i powietrzne dla dzieci



Adres do 15 maja Lwów, ul. Mochnackiego 1. 22. III p. Studencka.

pożywienie smaczne,
zdrowe i obfite

Cena za całe utrzymanie
z mieszkaniem od 8 kor.
dziennie, dzieci od 2 kor.
(zależy od wieku).

w I i III sezonie.

(Prospekty wysła się
odwrotnie).

**FILIA C. K. UPZYW. AUSTRYACKIEGO ZAKŁADU
KREDYTOWEGO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
WE LWOWIE, UL. TRZECIEGO MAJA 14,
ZAKŁAD CENTRALNY WE WIEDNIU,**

Kapitał akcyjny K 150.000.000. Fund. rezer. K 90.0000
Złatwia wszelkie transakcje bankowe. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności po $4\frac{1}{2}\%$ z kapitalizacją półroczną. Kwoty do K 5.000 wypłaca bez poprzedniego wypowiedzenia. -- Podatek rentowy opłaca Zakład z własnych funduszy. -- Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, dewizy i waluty po kursie dziennym. -- Pośredniczy w zakupie i sprzedaży efektów na wszystkich giełdach światowych. -- Wydaje przekazy i akredytywy na wszystkie miejscowości zagraniczne. -- Przyjmuje w przechowanie i administrację depozyty. Wynajmuje schowki (safe deposits) za opłatą K 25 do 70 rocznie w świeżo założonych kasach pancernych.

C. k. Nadworna cukiernia DEZYDERYUSZA SZOLCA

we Lwowie, ul. 3 Maja L. 5 — Telefon 109
pleca ciasta, herbatniki, torty, cegiełki i bomby lodów, leguminy, zamówienia na bale, rauty i wieczorki wykonuje tanio, starannie i punktualnie.

LEOPOLD REISS

Architekt i upoważniony budowniczy
WE LWOWIE, BIURO: ul. Akademicka L. 26 -- Telefon 1178.

UCZENICA kursów Ortopedyi i Masażu z Warszawy wykonuje wszelkie masaże lecznicze oraz masaże kosmetyczny twarzy. ADRES: Lwów, Zielona 5 c. 2 p. m. 7. Ordynacja wyłącznie dla Pań.

Centralny Związek Mleczarski

stow. zarejestr. z ogr. poręką

ul. Kościelna 4.

ul. Strzelecka 3.

dostarcza

I-a masło deserowe

z mleczarni spółkowych całej Galicyi

po cenach najprzystępniejszych.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE

Inż. górn. **TOMASZA ŁASZCZA**

LWÓW, Fredry 7. Tel. 862

przeprowadza ekspertyzy geologiczne i techniczne kopalń ropy i terenów. Wiercenia szybów do każdej głębokości.

SAMUEL FLIESSER

LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA L. 11

Pokój do śniadań i Piwo pilzneńskie marka B. B.

Centralne ogrzewanie

wszelkich systemów. Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie. Cyrkulacje wody gorącej. Kuchnie węglowe, gazowe i parowe.

Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, gmachów publicznych. Ujęcia źródeł, wiercenia lub kopania studzien. Instalacje wodociągowe w domach prywatnych, klozety, łazienki od najprostszych do najwykwintniejszych. Odpływy i kanalizacje, urządzenia gazowe i t. p. projektują i wykonują

A. & K. LITWINOWICZ I WYLEŻYŃSKI INŻYNIEROWIE

LWÓW, ul. Leona Sapiehy 3.

Material doborowy.

KRAKÓW ul. Zacisze 7.

Wykonanie szybkie i wzorowe.

Ceny umiarkowane.

Inż. ŻMIGRODZKI

KRAKÓW

ulica Grodzka 62 (Telefon 592).

BIURO ELEKTROTECHNICZNE ZAKŁAD INSTALACYJNY wykonuje urządzenia elektrycznego oświetlenia i siły. MOTOR BENZYNOWY stojący 8 HP. prawie nowy. ELEKTROMOTORY z przyborami od 6 do 1/3 HP. po cenie kosztu tanio no pozbycia.